

Uczta Bytu w Muzeum

Idea stworzenia muzeum poświęconego twórczości Hermanna Nitscha wydaje się dość paradoksalna. Czy można umuzealnić orgie, Dionizje lub misteria? Ile pozostanie z atmosfery tych prac i jak bardzo ich echo rozbrzmiewające w muzealnych salach oddawać będzie upojenie, z którym zawsze były związane. Eksces jako dewiza Hermanna Nitscha przez dziesięciolecia wzbudzała kontrowersje na forum publicznym w Austrii i za granicą. Przedstawiciele kultury i rządu sprzeciwiali się rozpowszechnieniu jego sztuki i dążyli do całkowitego paraliżu twórczego Nitscha poprzez publiczne nawoływanie do jej bojkotu. Sam artysta wspomina, że wychodząca od niego propozycja instytucjonalizacji będącego jego własnością zamku Prinzenhof, w którym odbywa się Orgien Mysterien Theater, spotkała się w latach dziewięćdziesiątych z wyraźnym oporem dyrektora organizacyjnego do spraw kultury. W 1996 roku Nitsch został oficjalnie pozbawiony prawa do wykonywania pracy twórczej i skazany na pół roku w zawieszeniu za akcję, którą wtedy przeprowadził (1). Otwarcie muzeum Nitscha w austriackim Mistelbach, które miało miejsce 25 maja tego roku, dowodzi nie tylko, że historia lubi płatać figle, ale również, że umuzealnienie często wiąże się też z upaństwowieniem oraz neutralizacją sztuki i jej niekonwencjonalnego charakteru. Warto zatem zadać pytanie, czy i w jaki sposób projekt Muzeum Nitscha jest w stanie odzwierciedlać przesłanie jego sztuki?

Już w latach pięćdziesiątych, kiedy narodziła się idea Teatru Orgii Misteriów, ukształtowała się też ideologia artysty. „Moja sztuka jest szkołą życia, postrzegania i czucia” (2) powtarzał w wielu wywiadach. I właśnie życie w całej swojej krasie, dramaturgii i problematyce wydaje się być fundamentem jego prac. Nie tyle chodzi tu o odzwierciedlanie rzeczywistości, ile o jej przeżywanie. Przeżywanie natomiast nie odbywa się inaczej jak tylko poprzez całościowe odczuwanie, synestezję wrażeń zmysłowych. W celu wyjaśnienia swego programu twórczego Nitsch odnosi się do zagadnienia Gesamtkunstwerk, czyli połączenia różnych rodzajów mediów, których fuzja ma pobudzać wszystkie zmysły. I tak w jego pracach znalazły miejsce nie tylko farba (malarstwo) i słowo (teatr), ale i muzyka, inscenizacja oraz rytuał. Nie tylko szlachtowano zwierzęta, malowano czerwoną farbą i krwią, słuchano także chórów, bawiono się do muzyki syntezatorów czy też jedzono przy wtórze śpiewów lokalnych kapel basowych. Poprzez to połączenie mediów, sam artysta stawał się aktorem, kompozytorem, pisarzem i malarzem w jednej osobie (4). W efekcie nie tylko tradycyjne granice pomiędzy publicznością i artystą, ale też same granice sceny zostały rozmyte, tak, że wszystko stało się miejscem, w którym rozgrywał się teatr.

Zadaniem tak interdyscyplinarnych prac było włączenie w odbiór wszystkich zmysłów prowadzące do katharsis, a tym samym do poznania samego siebie. Jak twierdzi Nitsch, nie zależało mu tyle na szokowaniu ile na tym, by obudzić publiczność poprzez intensywne przeżycie i przeżywanie. Częściowo intensyfikacja przeżyć w teatrze Nitscha łączy się z tradycją misteriów i z rozkoszą przeżyć orgiastycznych. Orszak Nitscha przemienia się w procesję dionizyjską, która przemierza pola i, jak w starożytnej Grecji, wiąże się ze śpiewami chórów, składaniem ofiar i uczta w ogrodzie, gdzie śpiew i taniec, podobnie jak smak i zapach wina, przyczyniają się do odurzenia i upojenia aktorów i publik, znajdujących się w swego rodzaju ekstazie. Upojenie to zaś pozwala uczestnikom uwolnić się od piekła świadomości bytu i rozplątać się kosmosie, który staje się centrum przeżycia (5).

Poprzez to włączenie całej gamy zmysłów, ciało jako takie staje się również sceną dla Teatru Orgii Misteriów. Lecz ciało nie jest jedynie tkanką percepcyjną, musi ono być również rozumiane w całym bogactwie swej symboliki socjalno-kulturowej, religijnej i artystycznej. I tak mamy w teatrze Nitscha do czynienia z ciałem Chrystusa, z fizycznością umierającego żołnierza, czy figurą gotyckiej i greckiej rzeźby. Gdzie jest ciało, jest też krew, której znaczenia zwielokrotniają się poprzez rozmyślnie odwołania Nitscha do biologii, medycyny czy też symboliki kulturowej. Splatają się tu wątki religii chrześcijańskiej i mitologii czy też echa współczesnych wojen i chorób (AIDS) (7).

Podobnie jak krew, również śmierć wywołuje intensywne przeżycia i odwołuje się do wielu antycznych i współczesnych paradygmatów myślowych. U Nitscha nie jest ona czystą i wysterylizowaną śmiercią, do jakiej przyzwyczało się nasze społeczeństwo. Śmierć w Teatrze Orgii Misteriów nie jest też śmiercią wirtualną. Tutaj czuje się mięso, wdycha jego zapach połączony z zapachem krwi i wnętrza. Nie ma tu nic z godności umierania, jest tylko zwierzęcy niemalże impuls zabijania, impuls doznania

intensywnych przeżyć (8).

Nie należy jednak sądzić, iż prace Nitscha wolne są od analizy. Analiza i interpretacja wpisane są w jego sztukę poprzez głębokie zakorzenienie w tematach mitycznych i ich symbolice. Dzięki temu, rutynowym, wydawałoby się, aktom, jak jedzenie i picie, nadana zostaje głębia. I tak, znajdziemy w jego pracach nie tylko odnośniki do wymienionego wcześniej ukrzyżowania i komunii, ale też do oślepienia Edypa, morderstwa Orfeusza i Adonisa. Motywy antyczne przeplatają się i łączą ze współczesną myślą teoretyczną. Można odnaleźć tu również nawiązania do współczesnych praktyk sado i masochistycznych. To połączenie nie tylko dowodzi, iż przeżycia a priori, przed-dyskursywne, nie istnieją, ale także, iż możliwe jest takie wykorzystanie istniejących dyskursów, które pozwala na intensyfikacje doznań i, nie niwelując ich amplitudy, grę z bogactwem ich znaczeń.

Architekci, przedstawiciele sztuki i kultury oraz sami pomysłodawcy muzeum Nitscha twierdzą, iż problematyka jego prac zostanie w salach muzealnych nie tylko uwidoczniiona, ale także pogłębiona. Przez kuratorów muzeum podjęta i kontynuowana jest przede wszystkim idea dzieła sztuki jako Gesamtkunstwerk. Obiecują oni, że znajdzie się tam miejsce także dla lokalnych chórów i zespołów muzycznych. Podobnie przeznaczono sale na koncentrację, inscenizacje i akcje, tak, aby najrozmaitsze przeżycia towarzyszące orszakom Nitscha i tu mogły mieć miejsce (9). Muzeum Nitscha stanowi część ogromnej przestrzeni muzealnej, która ciągle jest w stanie budowy. Na byłych terenach fabrycznych powstają budynki, które przywołują asocjacje z katedrą, kryptą czy kaplicą, w wyniku czego, w warstwie architektonicznej, utworzone zostaje swoiste połączenie muzeum i klasztoru. Według pomysłodawców, takie zestawienie nie tylko stanie się fundamentem tematycznym dla wszystkich powstających tam budynków, ale także odda atmosferę prac Nitscha.

I choć częściowo zgodzić się można z tą wypowiedzią, należy pamiętać, iż umieszczenie prac Nitscha w kontekście tylko i wyłącznie religijnym upraszcza jego przesłanie i niweluje wielorakość interpretacji, szczególnie tych związanych ze śmiercią, która w muzeum, jak we współczesnym, zmiedializowanym świecie, staje się bardziej sterylna i uduchowiona. Pomysłodawcy, jakby przeczuwając tego typu krytykę, ogłaszają, iż do 2008 roku ukończona zostanie też droga dionizyjska, która połączy muzeum Nitscha z „dzielnicą winną” Heinza Cibulki. Mimo tak ogromnych starań o skrupulatne odtworzenie atmosfery Teatru Orgii Misteriów, zastanawia fakt, iż nowe, jak i wcześniejsze akcje nie będą miały miejsca na terenie kompleksu muzealnego Mistelbach, lecz odgrywane będą w zamku Prinzenndorf. Za takim rozdzieleniem przemawia naturalnie wieloletnia praktyka, jednakże właśnie poprzez ową formalną separację, od samego początku Muzeum zakłada swego rodzaju ideologiczne rozgraniczenie, jakby bojąc się, iż Dionizje mogą mu przysłużyć kłopotów.

Mimo tych mankamentów, zasługuje na pochwałę fakt, iż w samych założeniach architektonicznych Muzeum przewija się wątek sztuki Hermanna Nitscha. Intensyfikacja momentu odbioru sztuki może zostać wzmocniona tutaj przez swoistą grę pomiędzy opozycjami typu duże/małe, niskie/wysokie, otwarte/zamknięte, zewnętrzne i wewnętrzne, która to dodaje przestrzeni muzealnej nieodzownej dramaturgii (9). Poprzez tego rodzaju gry przestrzenne, oraz poprzez ich subtelny charakter, Johannes Kraus i Michael Lawugger próbują stworzyć odpowiednie tło dla sztuki Nitscha i jej kontemplacji/przeżywania.

Jednakże Muzeum Nitscha to nie tylko i wyłącznie sceneria, na tle której oglądać można jego prace, to także ośrodek badawczy i krytyczny. Kładąc nacisk na holistyczną analizę i interpretację sztuki Nitscha, pomysłodawcy mają nadzieję na inicjację interdyscyplinarnych badań nad jego pracami, które miałyby miejsce na terenie muzealnym. Zwracają oni uwagę na to, iż wystawom towarzyszyć będzie program teoretyczny, składający się z wykładów, sympozjów oraz biuletynu, gdzie prace Nitscha będą rozpatrywane z punktu widzenia teatru, performansu, akcjonizmu, malarstwa, fotografii, filmu, muzyki i literatury (10). Innymi słowy będą one analizowane nie tylko w swej interdyscyplinarności, ale także w bardzo dla nich charakterystycznej intermedialności.

W Muzeum, oprócz zmieniających się wystaw, znajduje się też akademie sztuki pod dyrekcją znanego artysty austriackiego Günthera Esterera. W przyszłości planuje się też otwarcie sklepu, restauracji, wideoteki, multimedialnego audytorium oraz dodatkowych sal dla wystaw czasowych. Wszyscy zainteresowani sztuką Nitscha mają teraz niepowtarzalną szansę by obejrzeć, przeżyć, udokumentować i przeanalizować jego prace. Bliskość zamku Prinzenndorf oraz specjalne czekoladki z drukami prac mistrza, na pewno osłodzą pobyt i trudy podróży, oraz przyczynią się do holistycznego odebrania

Gesamtkunstwerk Nitscha.

(1) V. Straebel, *Lieben Sie Blut, Herr Nitsch?*, „Der Tagesspiegel“, 1.12.1999, s. 5

(2) Cyt. za: komunikat prasowy, *Eröffnung des Hermann Nitsch Museum im Museumszentrum Mistelbach*, www.cyberday.de/news/ausgabe_100091.htm

(3) V. Straebel, op. cit.

(4) komunikat prasowy, op. cit.

(5) H. Nitsch, *Ein Fest der Sinne wird Gefeiert*, www.nitsch.org

(7) H. Nitsch, *Bluttext zur Malaktion beim Sechstagespiel des Orgien Mysterien Theaters von Hermann Nitsch*, **www.nitsch.org**

(8) V. Straebel, (op. cit.)

(9) komunikat prasowy, op. cit.

(10) komunikat prasowy, op. cit.

Monika Pietrzak-Franger

Hermann Nitsch Museum
Museumszentrum Mistelbach
Waldstraße 44-46
2130 Mistelbach
Otwarcie: 24.05.2007
www.mzmistelbach.at